

## II nagroda w V Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”

dla Kacpra Nowaczyka

z Gdańskiego Gimnazjum „Lingwista” im. Hymnu Narodowego

za pracę pt. „Anioł małej Jadźki”

w kategorii szkół gimnazjalnych – proza

---

### *Anioł małej Jadźki*

*Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie*

*radość lub smutek (...)*

*chciałbym opisać męstwo*

*Kiedy wspomnisz jej imię, nikt z tych przy ognisku nie będzie wiedział...*

Jest grudzień 1943. Do Stutthofu trafiła właśnie czternastoletnia Jadwiga Połom (później Meller). Współwięźniarki wołają na nią mała Jadźka, a esesmanki Spitzmaus. Dziewczynka dostała pracę przy przebieraniu kartofli. To było jedno z cięższych zajęć, a ona, mała i drobna, musiała pracować jak dorośli. Wiedziała, że długo nie pożyje...

Od śmierci na kartoflisku uratowała ją Jadwiga Rotecka, która wybłagała przeniesienie dziecka do pracy w swojej Strohhstub-ie. Więźniarki wyplatały tam buty dla wachmanek i żon esesmanów. Praca była dużo łatwiejsza, niż ta na kartoflisku.

Od tej chwili Rotecka została aniołem małej Jadźki. Ratowała jej życie jeszcze wiele razy... Pytaniem „Jadziu, znasz słowo konspiracja?” wciągnęła ją od razu do tajnej działalności. Dzielili się też zawartością swoich paczek. Jadzia nie była jedyną osobą, wziętą pod skrzydła Roteckiej.

Kim była ta niezwykła kobieta, urodzona 5 września 1911r. w Berlinie?

*Na samym rogu tej starej mapy jest kraj, do którego tęsknię.*

*Płynę pod prąd, a oni ze mną*

W listopadzie 1939r. hm. Jadwiga Rotecka wróciła do Gdyni z Paryża, gdzie przez cały sierpień prowadziła obóz harcerski dla dzieci polonijnych. Podczas gdy rząd i dowództwo wojskowe uciekali z kraju na południe przez Rumunię i dalej na Zachód do Francji, ona, wbrew logice, podążała drogą przez Włochy, Jugosławię i Rumunię w stronę Polski. Miała dwadzieścia osiem lat, była nauczycielką języka polskiego. W kraju czekali na nią narzeczony i jej „dzieci” – gromada zuchowa i Hufiec Morski Harcerek.

Rotecka wkrótce po powrocie nawiązała kontakt ze swoimi przełożonymi z Szarych Szeregów: hm. Lucjanem Cyłkowskim, hm. Benedyktem Porożyńskim (ps. Jan Śliwa) oraz komendantem podokręgu Północno-Zachodniego ZWZ-AK, kpt. Józefem Olszewskim (ps. Andrzej).

*Pierwsza zasada strategii*

*trafna ocena wroga*

Od maja 1940r. rozpoczęła pracę w konspiracji jako najbliższa współpracownica i łączniczka hm. Cylkowskiego, komendanta tajnego hufca w Gdyni. Utrzymywali stałe kontakty z ZWZ-AK. Rotecka organizowała sieć łączności, pozyskując do pracy konspiracyjnej m.in. były harcerki. Już w 1940r. wciągnęła do Szarych Szeregów Pelagię Kramp (później Możejko), a w 1941- Elę Marcinkowską (później Szucę). Hufiec Cylkowskiego był jedyną organizacją prowadzącą mały sabotaż na tym terenie. Gromadzono materiały wywiadowcze. Zajmowały się tym prawie wszystkie komórki Szarych Szeregów.

Prawdopodobnie w 1942r., w ramach Szarych Szeregów Rotecka utworzyła drużynę złożoną z harcerek. W tym samym roku, za pośrednictwem Tajnego Hufca Harcerzy, powstał uzbrojony pluton składający się z żołnierzy powyżej 18 roku życia. Wśród członków tego batalionu była także Jadwiga Rotecka, która jeszcze przed wojną zakończyła wyszkolenie strzeleckie.

Jednocześnie, od 1940r., dzięki bardzo dobrej znajomości języka niemieckiego pracowała jako nauczycielka. Później, po zwolnieniu Polaków, podjęła pracę w charakterze pomocy biurowej w obozie jenieckim dla Anglików w Gdyni-Redłowie. Pracowała tam aż do wielkiej wsypy w 1942r.

*Nasz strach*

*to znaleziona w kieszeni*

*kartka*

*"ostrzec Wójcika*

*locum na Długiej spalone"*

30 września 1942r. aresztowany został hm. Lucjan Cylkowski. Rozpoczął się efekt domina: 19 X Gestapo aresztowało m.in. Jadwigę Rotecką i Elę Marcinkowską. W sumie, z akcji likwidacji ruchu oporu do obozu trafiło 127 więźniów.

Obie harcerki przesłuchiowano i torturowano, a 3 grudnia 1942r. przewieziono do obozu koncentracyjnego w Sztutowie, gdzie zostały zarejestrowane jako więźniarki polityczne pod numerami 17633 i 17634. Razem z dziesięcioma innymi harcerkami trafiły do sztuby (izby) nr 3, gdzie od razu rozpoczęły działania konspiracyjne. Na Boże Narodzenie 1942r. Rotecka zorganizowała choinkę. Zrobiono ją z gałązek wyproszonych i dostarczonych przez blokową.

*idź wyprostowany wśród tych co na kolanach (...)*

*bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny*

*w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy*

Jadwiga słynęła ze zmysłu organizacyjnego. Wszystko potrafiła zorganizować, wyprosić, za każdym się wstawiała. Miała posłuch i szacunek u współwięźniarek, dlatego blokowa wyznaczyła jej funkcję sztubowej izby nr 3. Czuwała i pilnowała, żeby porcje żywności rozdzielano sprawiedliwie.

Łagodziła zatargi. Została także wyznaczona jako kapo w pracowni butów słomianych (tzw. Strohchuhstube). Nie musiała, ale pracowała na równi z innymi więźniami, a czasem nawet ciężiej od nich. W tym czasie zorganizowała i prowadziła tajne harcerstwo. Jako kapo interweniowała z dobrym skutkiem u wachmanki, kiedy jej wymagania przekraczały możliwości więźniarek. W tajemnicy organizowała czystą odzież i bieliznę dla ciężarnych. Z narażeniem życia przemyciała ją mała Jadzia.

*Znajdowali schronienie*

*pod powieką aniołów*

Sprawdzonym sposobem na złośliwą i nieugiętą blokową okazał się śpiew Roteckiej. W jej srebrzystym głosie było tyle serca, radości życia i pogody, że to pomagało innym żyć i przetrwać ciężkie chwile. Dlatego współwięźniowie nazywali ją „sztutowskim słowikiem” lub „aniołem”. Ale piosenki harcerskie śpiewane przez nią w trakcie pracy oznaczały dla więźniów informację o niebezpieczeństwie ze strony władz obozowych, pełniły więc funkcję alarmu.

Jadwiga utworzyła w obozie chór, uczyła współwięźniarki tańców ludowych, języka polskiego, rachunków i przyrody. Kilka razy w swojej sztubie razem z Elą Marcinkowską organizowały ognisko harcerskie. Ogień palił się w piecu, śpiewano harcerskie pieśni, omawiano prawo harcerskie. Nad bezpieczeństwem akcji czuwały wystawione warty, m.in. mała Jadzia.

*To wcale nie wymagało wielkiego charakteru*

*mieliśmy odrobinę niezbędnej odwagi*

W sierpniu 1943r. harcerki nawiązały tajne kontakty z księżmi Litwinami. Skutkowały one pierwszą w obozie spowiedzią i komunią. Było to 14 sierpnia 1943r.

Mimo karnego przeniesienia do innej izby (numer 7) Rotecka działała dalej, organizując spowiedź i komunię w kolejne pierwsze piątki miesiąca. Ósmy piątek o mało nie skończył się wyspą, więc akcję wstrzymano. Na Boże Narodzenie 1943r. i 1944r. zorganizowała choinkę i szopkę. Akcja zaczęła rozprzestrzeniać się na inne izby obozowe. Rotecka wraz z kilkoma innymi więźniarkami odprawiała nabożeństwa. Zimą 1944r. czuć było koniec wojny...

*Otworzyli bramy*

*przez które wchodzi teraz*

*kolumna piasku*

25 stycznia 1945r. więźniarki stanęły do apelu w pełnym rynsztunku. Z pieśnią „Bogurodzica Dziewica” kolumna siedmiuset kobiet ruszyła w drogę. Rozpoczął się Marsz Śmierci...

Trasa przebiegała do Pruszcza Gdańskiego i dalej drogą okrężną w stronę Pucka, skąd więźniowie barkami mieli wypłynąć na topielisko. Jadwiga szła w pierwszej kolumnie kobiecej. Przed nimi ruszyli mężczyźni. Brakowało jedzenia. Po jedenastu dniach marszu Roteckiej udało się wyblagać

u wachmanki możliwość kontaktowania się z przywożącymi paczki rodzinami. Z małą Jadzią odnalazły paczkę od narzeczonego. Mała znowu była dokarmiana...

Pomimo że za kontakt z miejscowymi groziły surowe kary, Rotecka zorganizowała pomoc Kaszubów, którzy przywozili ziemniaki, chleb i zupę.

Kobiety zostały wyzwolone przez Armię Czerwoną 10 marca w Zamostnem koło Wejherowa.

*Ów młodzieniec niedługo zginie  
właśnie szala z jego losem  
gwałtownie opada  
ku ziemi*

Rotecka od razu zaczęła szukać przyjaciół... Mężczyźni byli w Rybnie, więc udała się tam razem z Elą Marcinkowską. Późnym wieczorem 12 marca odnalazła umierającego na tyfus hm. Benedykta Porożyńskiego, przyjaciela i przełożonego:

*„Ben! Żyjesz? – Jadzia Rotecka pochyliła się nad nieruchomą sylwetką. – Już cię tu, druhu, nie zostawimy. Pojedziemy razem do Gdyni, tam na nas czekają.”*

W domu gospodarza w Zamostnem zorganizowały szpital dla chorych, ale Porożyńskiego nie udało im się uratować, choć przedłużyły mu życie o kilka dni. Zmarł 18 marca 1945r.

Gdynię oswobodzono 28 marca, ale Rotecka, z uwagi na kwarantannę, mogła wrócić do domu dopiero 12 kwietnia. Już następnego dnia zgłosiła się do pracy w szkole i w harcerstwie.

3 czerwca 1945r. wyszła za mąż. Jesienią została komendantką Morskiego Środowiska Harcerek w Gdyni. Była też kierowniczką Wydziału Zuchów w Komendzie Chorągwi Gdańskiej. Zorganizowała Dom Harcerek w Gdyni i kierowała nim. Uczyła w Szkołach Podstawowych nr 10, 2, 1 i 12.

*Wiem że dni moje są policzone  
zostało ich niewiele.  
W schludnym szpitalu  
umiera Jonasz na raka*

Gdy w 1959r. w szpitalu odwiedzały ją harcerki, wyniszczona chorobą witała je z radością i układała plan dalszej pracy. Jadwiga Rotecka-Szewczuk zmarła na raka w niedzielę, 20 maja 1959r. Osierociła czworo małych dzieci.

*Pogrzeb mieć będziesz żołnierski (...)  
kir wleczony po bruku hełmy podkute buty konie artyleryjskie  
werbel werbel (...)  
trzeba wziąć miasto za gardło i wstrząsnąć nim trochę*

Pogrzeb odbył się 25 maja 1959r. Zamknięte zostały główne ulice i dojazdy do trasy konduktu: Świętojańska, Śląska, Witomińska. Szacuje się, że w pogrzebie uczestniczyła połowa mieszkańców Gdyni. Spoczęła na cmentarzu witomińskim w kwaterze zasłużonych.

5 maja 1968r. szczepowi harcerskiemu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Gdyni nadano imię hm. Jadwigi Roteckiej-Szewczuk. Przez wiele lat przy jej grobie 1 listopada wystawiane były warty harcerzy.

Jeszcze dziś mała Jadźka, choć już staruszka, mówi o Jadwidze Roteckiej, że była jej aniołem. Dla swoich wychowanków była wzorem. Dla mnie, choć legendą, ciągle jest prababcią...

*W pracy wykorzystano cytaty z następujących utworów Zbigniewa Herberta:*

- „Przesłanie Pana Cogito”
- „Chciałbym opisać”
- „Brewiarz IV”
- „Dawni Mistrzowie”
- „Jonasz”
- „Kraj”
- „Nasz strach”
- „Nike która się waha”
- „Pan Cogito o postawie wyprostowanej”
- „Podróż”
- „Potęga smaku”
- „Potwór Pana Cogito”
- „Prolog”
- „Tren Fortynbrasa”

oraz: R.Bolduan, M.Podgóreczny; „Bez mundurów”; Krajowa Agencja Wydawnicza; Gdańsk 1978r.



MATURA -  
SEMINARIUM  
NAUCZYCIELSKIE  
INOWROCLAW  
7.06.1931r.

**Rotecka-Szewczukowa Jadwiga**  
pseud. „Jadzia” (1911–1959)



– nauczycielka, instruktorka harcerska, łączniczka komendy Podokręgu Morskiego ZWZ-AK, organizatorka drużyny harcererek w ramach Szarych Szeregów w Gdyni.

Urodziła się 5 wrze-



Komendant rumuńskiej organizacji "StrajaTarii" Teofil Sidorovici wita się z Jadwigą Rotecką i harcerkami; pierwsza w Polsce Szkoła Instruktorów Harcerskich ZHP, Bucz, czerwiec 1939r.



Jadwiga Rotecka we Francji – 1938 albo 1939



Jadwiga Rotecka zdaje raport, defilada albo parada harcerzy – data nieznaną

Kommandantur des Konzentrationslagers Stutthof Politische Abteilung		Beschreibung	
Familienname: <u>R o t e c k i,</u> Vorname: <u>Hedwig</u> geb. am: <u>5.9.11</u> in: <u>Berlin</u> Wohnort: <u>Gotenhafen-Grabau</u> Str. Nr.: <u>Strasse 173 f, Nr. 47 k</u> Beruf: <u>Buchhalterin/Lehrerin</u> Religion: <u>kath.</u> Staatsangeh.: <u>Polin</u> Ehefrau: <u>ledig</u> Kinder oder Verwandte: <u>Eltern: Stanislaus R.u. Veronika, geb. Kryszak, Ad. w.o.</u>		Größe: <u>17333</u> Gestalt: <u>Polizeibehälter</u> Gesicht: <u>keine</u> Augen: <u>keine</u> Nase: <u>keine</u> Mund: <u>keine</u> Ohren: <u>keine</u> Zähne: <u>keine</u> Haare: <u>keine</u> Bart: <u>keine</u> Sprache: <u>keine</u>	
<b>Vorbeugungs-Schutzhaft angeordnet</b> am: <u>durch Stapo Danzig</u> Grund: <u>Anhängerin einer Widerstandsbewegung</u> Vorfälle: <u>keine</u> Bisherige Parteizugehörigkeit:		eingeliefert am: <u>3.12.42</u> entlassen am: Vig: vom: nach:	
Lichtbild		Ich bin darauf hingewiesen, daß meine Bestrafung wegen intellektueller Urkundenfälschung erfolgt, wenn sich die vorstehenden Angaben über meine Person als falsch erweisen sollten. <u>Hedwig Rotecki</u> (Unterschrift) I. X. der Leiter der Politischen Abteilung	

Karta przyjęcia Jadwigi Roteckiej, Nr 17633, do obozu Stutthof, 3 grudnia 1942r.

Geheime Staatspolizei  
Staatspolizeistelle Danzig

Danzig, den 12 Okt. 1943.  
Neugarten 27  
Fernsprecher 210 51

Igd. Nr. II D 4378/43 a.  
(Bei Antwortschreiben angeben)

An die  
Kommandantur des Konzentrationslagers  
in R a v e n s b r ü c k

Betrifft: Hedwig R o t e c k i, geb. am 5.9.1911 in Berlin, wohnhaft gewesen in Gotenhafen - Grabau.

Vorgang: Ohne.

Die R o t e c k i wurde am 19.10.1942 festgenommen, weil sie Mitglied einer polnischen Widerstandsbewegung war.  
Gemäss Erl. d. Chefs. d. Sipo u. d. SD. v. 4.5.1943 - IV C 2 -  
Allg. Nr. 42 156 - habe ich über die R. bis auf weiteres Schutzhaft angeordnet.

Im Auftrage:  
Hoive

Pismo z policji w Gdańsku do obozu koncentracyjnego Ravensbruck dot. Jadwigi Roteckiej



Fragment notesu nielegalnie prowadzonego przez byłą więźniarkę Elżbietę Marcinkowską-Szuca, ze zbiorów Muzeum Stuthoff. Pod Nr 17633 i 17734 figuruje Jadwiga Rotecka i Ela Marcinkowska



Różaniec wykonany przez Jadwigę Rotecką z okruszków chleba, który dodawał jej sił w obozie i w czasie Marszu Śmierci





Trasa Marszu Śmierci

W pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej nigdy nie zapomnianej Matki

Ś. † p.

ze Skąpskich

**Józefy Grabowskiej**

odprawiona została za spójki Jej Duszy masa święta w dniu 23 maja br. o godz. 7 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej we Wzgórzu.

Do uczczenia pamięci zmarłej zapraszają znajomych i przyjaciół:

**CÓRKA I ZIĘC**

G-681-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1959 r. zakończyła życie

Ś. † p.

drużna harcmistrzyni

**Jadwiga Szewczukowa**

w Balerkach

W Zmarłej Związek Harcerstwa Polskiego pracowała długoletnią zastępową instruktorką, oddaną i ofiarną wychowawczynią i przyjaciółką młodzieży

**CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!**

Komenda Hufca Harcerek,  
Grupa Instruktorską  
Drużyna Drużynowych w Gdyni

G-33929

Dnia 20 maja 1959 r. zmarła

**Jadwiga Szewczuk**

z domu Rotecka

Wybitny pedagog i wychowawca, nauczycielka szkoły nr 12, asystent instruktorki Z. H. P.

**CZĘŚC JEJ PAMIĘCI!**

Związek Nauczycielstwa Polskiego  
Oddział Miejski Gdynia

G-33936

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1959 r. zmarła przekroczyła lat 49

**Jadwiga Szewczukowa**

nauczycielka szkoły podstawowej w Gdyni, wybitny pedagog, działacz harcerski, nieodłączona Koleżanka, Przyjaciółka dzieci.

**INSPEKTORAT OŚWIATY  
W GDYNI**

K-2120

Dnia 21 maja po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 90 nasz nieodżałowany Towarzysz i Kolega

**Henryk Kołodziejczyk**

kierownik bazy przedakademickiej nr 14

były więzień polityczny, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi i złotą odznaką zasłużonego pracownika mienia.

W Zmarłym straciliśmy doświadzonego i zasłużonego pracownika portu.

Wyprowadzanie zwłok z kaplicy cmentarnej Witomińskiej na cmentarz Witomiński nastąpi w dniu 23 maja 1959 r. o godz. 17.

**ZARZĄD PORTU GDYNI,  
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, DYREKCJA  
KADA ZAKŁADOWA I RADA ROBOTNICZA**

G-33936

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1959 r. zakończyła swój pracowity żywot moja najukochańsza żona i najdroższa matczyna

Ś. † p.

**Jadwiga Szewczuk**

z domu Rotecka

Nabeżenieństwo żońbne odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8,30 w kościele parafialnym w Witominie i o godz. 10 w kościele N. M. P. w Gdyni.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Miejskiego w Gdyni o godz. 8,45 do kościoła N. M. P. Ekspartacja drożych nam zwłok z kościoła N. M. P. na cmentarz witomiński odbędzie się w tym samym dniu o godz. 16,30.

O czym zawiadamiamy pogrzebem w głębokim smutku

**MAŻ, DZIECI I RODZINA**

G-33955

Klepsydry informujące o pogrzebie Jadwigi Roteckiej-Szewczuk, Dziennik Bałtycki, Nr 122, 23 maja 1959r.

**Jadwiga  
Rotecka-Szewczukowa  
nie żyje**

Zmarła czołowa instruktorka harcerska i wychowawczyni młodzieży.

Leży przede mną jej wykaz służby harcerskiej. Lat życia — 47, lat służby harcerskiej — 33, 33 lata czynnej służby dla Polski, dla społeczeństwa, dla ukochanej przez nią młodzieży.

Jadwiga Szewczukowa przeszła wszystkie szczeble drabiny harcerskiej. Prowadziła różne drużyny harcerskie i zuchów w Gdyni. Przed wojną i po wojnie była komendantką hufca. Przeszła przez wszystkie stopnie harcerskie i instruktorskie, zdobywając najwyższy stopień harcmistrzyni. Wojna zastała Jadwigę we Francji, dokąd została wydelegowana do prowadzenia harcerskiej pracy instruktorskiej wśród emigracji polskiej. Po wybuchu wojny przeczytując

zajęła różne trudności wraca do ukochanej Gdyni.

Czytam w wykazie Jej służby przez nią samą pisane zestawienia licznych obozów harcerskich. W tym samym notatniku skromny zapisek: „1942 — 1945 — obóz koncentracyjny w Stutthofie koło Gdańska”. — Tylko tyle. Dostała się tam za konspiracyjną pracę harcerską. Ale służba nie została przerwana, przeciwnie, wzmożona. Jadwiga w Stutthofie była jasnym promieniem wśród nocy barbarzyństwa hitlerowskiego. Jej pogoda, bezgraniczne poświęcenie uradowały wiele istot od głady. To była najcenniejsza służba harcerska.


Była zawsze gorącą patriotką, wychowując młodzież szkolną i harcerską na dzielnych i kochających swą ojczyznę Polaków. Była doskonałą instruktorką harcerską i nauczycielką. Była troskliwą kochającą żoną i matką licznej rodziny.

Przyjaciele, wychowankowie, rodzice uczniów, kole-dzy, instruktorzy harcers-twa, harcerki i wszyscy, którzy z nią mieli wspólnę sprawę, nie mogą pogodzić się z tym, że zabrakło jej wśród żywych.

Cześć Jej pamięci!

**Bolesław Polkowski  
harcmistrz**

Nota wspomnieniowa Jadwigi Roteckiej-Szewczuk, Dziennik Bałtycki, Nr 125, 27 maja 1959r.

<p><b>LEGITYMACJA KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ</b></p>  <p>Nr. 18886</p>	<p style="text-align: center;"><b>ROTECKA</b></p> <p>Nazwisko .....</p> <p>Imię <b>Jadwiga</b></p> <p>Pseudonim <b>"Jadwiga"</b></p> <p>Przydział <b>Opw. Gdynia.</b></p> <p style="text-align: center;"><b>Okr. Pomorze.</b></p> <p style="text-align: center;">Odnaczony został</p> <p style="text-align: center;"><b>KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ</b></p> <p>ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939—1945.</p> <p style="text-align: right;">Przewodniczący Podpis: <i>[Signature]</i> <b>M. Mandziara - "Siwy"</b></p> <p style="text-align: right;">Londyn, dnia <b>27 CZER. 1978</b></p>
--	---

Legitymacja Krzyża AK nadana w Londynie w 1978r.



Nadanie szczerpowi  
harcerskiemu imienia Jadwigi  
Roteckiej-Szewczuk,  
Gdynia, 28 października 1978r.



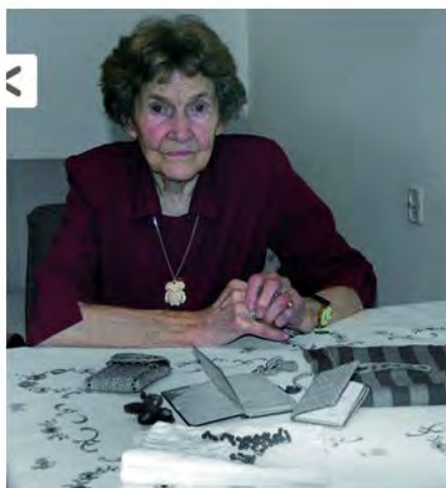
Zdjęcia z albumu rodzinnego: Jadwiga Rotecka  
stoi, jej narzeczony Mirosław Szewczuk siedzi  
pierwszy z lewej, zdjęcie sprzed wojny



Jadwiga Rotecka z dwójką najstarszych dzieci,  
wiosna 1949r.



Jadwiga Połom-Meller – mała Jadźka, 2014r.  
Nr 29691, w Stutthofie od 29 grudnia 1943



Elżbieta Marcinkowska-Szuca, zm. 18 maja 2012r.  
Nr 17634, w Stutthofie od 3 grudnia 1942